

cd.

Posiedzenia Konwersatorium Naukoznawczego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 20/2, 400-404

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



POSIEDZENIA KONWERSATORIUM NAUKOZNAWCZEGO

Dnia 8 września 1974 r. odbyło się kolejne zebranie Konwersatorium Naukoznawczego z referatem prof. Edwarda Więcko nt. *Ochrona przyrody: dawna czy nowa dyscyplina naukowa?*

Prelegent zwrócił uwagę, że ochrona przyrody jako samodzielna nauka, o charakterze interdyscyplinarnym, jest stosunkowo młodą domeną badań, chociaż ma ona swą dawną tradycję jako ruch społeczny, zmierzający do racjonalnego gospodarowania zasobami przyrody. Celem tej nauki „winno być poszukiwanie sposobów zapobiegania negatywnym skutkom niewłaściwej gospodarki zasobami przyrody”. Przedmiotem zaś nauki o ochronie przyrody jest badanie przemian zachodzących w przyrodzie pod wpływem działalności człowieka oraz opracowywanie sposobów kształtowania nowych „stanów równowagi naturalnej”, korzystnej dla społeczeństwa. Obejmuje ona: 1. działalność badawczą, tj. analizę krajobrazu uzupełnioną przez podstawowe doświadczenia i diagnozę krajobrazu, 2. działalność polegającą na opracowywaniu programów i planów krajowych, 3. działalność pielęgnacyjno-ochronną. Teoretycznym założeniem nauki o ochronie przyrody jest teza o wzajemnym powiązaniu wszystkich zjawisk przyrodniczych zachodzących w przyrodzie ożywionej i nieożywionej.

Prelegent przedstawił ogólny zarys historyczny zainteresowań ochroną przyrody w Polsce i za granicą. Najdawniejsze motywy troski człowieka o przyrodę były na całym świecie jednakowe: wywoływał je przede wszystkim lęk przed tajemniczymi siłami przyrody oraz wierzenia religijne (kult świętych drzew, cudownych źródeł itp.). Z czasem w stosunki „człowiek — przyroda” zaczęli ingerować władcy państw, którzy wydając zarządzenia chronili roślinność lub zwierzyń w interesie własnym lub publicznym (np. dla ochrony zasobów przyrody przed nadmierną eksploatacją). Równolegle można zaobserwować początki bezinteresownej troski o przyrodę, wynikającej z przesłanek estetycznych i etycznych. Do ożywienia zainteresowań świata nauki ochroną przyrody przyczynił się rozwój nauk przyrodniczych. Momentem zwrotnym było wprowadzenie przez A. Humboldta pojęcia „pomnik przyrody” oraz utworzenie pierwszego na świecie parku narodowego Yellowstone. Dziś liczba parków narodowych w świecie (w ok. 130 krajach) wynosi ponad 2000. Z postępującą dewastacją zasobów przyrody wciąż rozszerza się organizacja instytucji społecznych i naukowych zajmujących się ochroną przyrody.

Zdaniem prelegenta, Polska ma — w skali międzynarodowej — priorytet na polu badań ochrony przyrody. Pierwsze na świecie wykłady z tego zakresu były prowadzone na Uniwersytecie w Krakowie i we Lwowie. Pierwszą habilitację z ochrony przyrody przeprowadził na Uniwersytecie w Pradze dr J. Prochazka, on również sformułował i uzasadnił słuszność uznania ochrony przyrody za odrębną dyscyplinę naukową. Pierwszą profesurę honorową dla wykładów omawianego przedmiotu kreował przed II wojną światową Uniwersytet Berliński, powierzono ją biologowi, prof. W. Schoenichenowi. Ideę ochrony przyrody jako odrębnej gałęzi wiedzy propagował w wielu swych pracach prof. Adam Wodziczko.

Podobnie jak Marian Raciborski w środowisku naukowym przyrodników, Jan Gwałbert Pawlikowski rozwijał działalność w dziedzinie ochrony przyrody w kołach literatów, artystów i turystów polskich. Stworzył on m.in. w ramach Towarzystwa Tatrzańskiego — wspólnie z Tadeuszem Korniłowiczem i Mieczysławem Limanowskim — Sekcję Ochrony Przyrody Tatr jako pierwszą placówkę społeczną poświęconą ochronie przyrody, zwłaszcza górskiej. Wyodrębniona Sekcja opracowała i opublikowała zasady ochrony Tatr, a także projekt utworzenia w nich parku narodowego. Celem szerszego upowszechnienia tych idei, J. G. Paw-

likowski zainicjował czasopismo „Wierchy”. Na terenie byłego zaboru rosyjskiego społeczną działalność w zakresie ochrony przyrody rozpoczęło Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, dzięki utworzeniu w 1908 r. Komisji Ochrony Osobliwości Przyrody. Dużą rolę odegrali w tej dziedzinie przyrodniczy grupujący się wokół warszawskiego „Pamiętnika Fizjograficznego”, „Wszechświata” oraz tygodnika „Ziemia”. Z zagadnieniami ochrony przyrody i krajobrazu łączy się — w tym okresie — zakładanie ogrodów. Rozwijający się ruch ochrony przyrody wpłynął na powstawanie w drugiej połowie XIX w. ogrodów naturalistycznych.

Nie ma potrzeby streszczać całej faktografii dotyczącej organizacji i badań ochrony przyrody w okresie międzywojennym, istnieje bowiem dostateczna ilość publikacji (zwartych i artykułów w czasopismach specjalistycznych), które omawiają ten temat.

W 1928 r. na zebraniu Międzynarodowej Unii Biologicznej w Brukseli na wniosek delegacji polskiej zostało powołane Międzynarodowe Biuro Dokumentacji i Współpracy w Sprawach Ochrony Przyrody z siedzibą w Brukseli. W latach 1947—1948 zorganizowano Międzynarodową Unię do Spraw Ochrony Przyrody (IPCN). W kilkanaście lat później, na kongresie w Edynburgu (1956), rozszerzono zakres działalności tej unii na ochronę zasobów przyrody i przyjęto nazwę — Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody i jej Zasobów (IUCNRR). Działalność jej obejmuje: organizowanie kongresów, sympozjów, konferencji oraz szeroko, zakreśloną akcję wydawniczą, inwentaryzacyjną i informacyjną. Unia ściśle współpracuje z UNESCO i FAO (UN-Food and Agricultural Organisation). Z zadaniami IUCNRR wiąże się m.in. działalność w ramach Międzynarodowego Programu Biologicznego (IPB), która dotyczy produkcji organicznej łądów, wód słodkich i mórz, możliwości użytkowania istniejących i nowych zasobów przyrody przez przystosowanie się człowieka do zmieniających się warunków środowiska. W 1956 r. utworzona została Międzynarodowa Federacja Młodzieży do Badań i Ochrony Środowiska (IYF). Celem tego stowarzyszenia jest popieranie rozwoju wiedzy przyrodniczej, propagowanie umiłowania przyrody i praktyczne realizowanie jej ochrony. Prace badawcze nad florą i fauną poszczególnych krajów prowadzone są zespołowo na obozach, organizowanych co rok w innym państwie. Bardzo istotne znaczenie dla ożywienia działalności międzynarodowej w dziedzinie ochrony przyrody i środowiska człowiek miał raport z 26 V 1969, ówczesnego sekretarza generalnego ONZ, U Thanta *Człowiek i jego środowisko*. W 1970 r. został ogłoszony przez UNESCO międzynarodowy program badawczy *Człowiek i biosfera* (MAB), obejmujący wielorakie problemy ochrony środowiska w 13 tzw. projektach. Z omawianymi zagadnieniami łączy się ściśle działalność dwóch organizacji światowych: Międzynarodowej Rady Badań Morza (ICES) i Komitetu Doradczego d.s. Badania Zasobów Morskich (ACMRR). Znaczenie zagadnień morskich wciąż wzrasta, świadczy o tym m.in. zawarta niedawno konwencja o ochronie środowiska morskiego Bałtyku (Helsinki, marzec 1974). Dla realizacji jej postanowień powołana została Komisja Ochrony Środowiska Morskiego Bałtyku, z sekretariatem w Helsinkach.

W Polsce został utworzony — w maju 1957 r. — Komitet Ochrony Przyrody i Jej Zasobów PAN, z siedzibą w Krakowie. Jego główne kierunki badań obejmują: „ochronę flory i fauny Polski oraz ekonomikę ich użytkowania; podstawy ochrony kształtowania i restytucji środowiska życia; badanie biologicznych skutków chemizacji środowiska dla utrzymania życia; podstawy ochrony zasobów wodnych i geologicznych; przyrodnicze podstawy planowania przestrzennego i gospodarczego; ochronę przyrody i zagadnienia turystyki, higieny społecznej”. Jako odrębny został utworzony — przy Prezydium PAN — Komitet „Człowiek i Środowisko”. Głównym jego zadaniem jest koordynacja badań nau-

kowych w zakresie ochrony środowiska w skali krajowej. Opracowanie podstaw racjonalnej gospodarki krajowej zasobami surowcowymi powierzono Komitetowi Gospodarki Surowcowej PAN. Jako wynik dalszego rozwoju problematyki badawczej omawianej dyscypliny, w styczniu 1973 r., został utworzony resortowy Instytut Ochrony Środowiska skupiający istniejące dotychczas w rozproszeniu placówki naukowo-badawcze zajmujące się ochroną przyrody i środowiska naturalnego. Również w niektórych wyższych uczelniach tworzone są placówki naukowe, które organizują kształcenie specjalistów z tego zakresu (m.in. studium podyplomowe). W Polsce wciąż udoskonala się metody pracy i techniki planowych badań zespołowych ochrony przyrody.

W drugiej części referatu autor omówił szczegółowo rozwój zainteresowań i stan badań nad ochroną przyrody w poszczególnych państwach: Bułgarii, Czechosłowacji, w NRD, RFN, Rumunii na Węgrzech, w Jugosławii, ZSRR, Austrii, Belgii, Danii, Francji, Holandii Norwegii, Szwecji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i we Włoszech.

Z ogólnego przeglądu materiału podanego przez prelegenta wynika, że ochrona przyrody jako samodzielna dyscyplina naukowa rozwijała się i umocniła instytucjonalnie po II wojnie światowej. Zdaniem prof. E. Więcko nauka o ochronie przyrody i jej zasobach — w swej nowej fazie — zmierza do powiązania z działalnością polityczną, gospodarczą i społeczną i staje się specjalnością interdyscyplinarną. Z istoty jej problematyki wynika potrzeba kompleksowego traktowania zagadnień, wyłaniających się w związku z ogólnym postępem naukowym i osiągnięciami indywidualnych dyscyplin, a w szczególności: nauk przyrodniczych, medycznych, ekonomicznych, technicznych. Wykorzystując osiągnięcia badawcze wielu dyscyplin ochrona przyrody opiera się w szczególności na osiągnięciach ekologicznych z uwzględnieniem warunków poszczególnych ekosystemów. Przypisując dużą rolę nauce o ochronie przyrody i jej zasobów, prof. E. Więcko postulował, że problematyka ta winna być uwzględniana w ramach wykładanych na wyższych uczelniach nauk politycznych oraz w programach wychowania obywatelskiego w szkołach podstawowych i średnich.

Po referacie prof. T. Kotarbiński otworzył dyskusję, w której m.in. zabierali głos: prof. A. Łaszkiwicz, doc. S. Kozłowski, doc. S. Czarniecki, prof. T. Molenda, prof. T. Kotarbiński, dr M. Budzanowska. Na posiedzenie przybyli również specjaliści spoza Warszawy, interesujący się ochroną środowiska; dzięki ich wypowiedziom otrzymaliśmy ciekawe dopełnienie obrazu sytuacji bieżącej i projektów na przyszłość w zakresie omawianej dyscypliny.

*

Następne kolejne posiedzenie Konwersatorium Naukoznawczego odbyło się dnia 19 października 1974 r. Referat *Stan i potrzeby anglistyki w Polsce wygłosili* prof. Przemysław Mroczkowski i dr Antoni Prejbisz. Prelegenci scharakteryzowali stan badań naukowych i prac dydaktycznych anglistyki w Polsce współczesnej, odwołując się — dla stworzenia bardziej pełnego obrazu — do porównań z okresem międzywojennym oraz do prognoz przyszłościowych. W Polsce przedwojennej studia anglistyczne należały niemal do egzotyki: kandydatów chcących pogłębiać ten przedmiot na uniwersytecie było niewiele, a sam język mało był znany wśród inteligencji, która preferowała raczej francuski lub niemiecki. W przeciwieństwie do romanistyki, germanistyki, anglistyka na gruncie polskim jest dyscypliną młodą. Istniały wówczas cztery katedry filologii angielskiej przy uniwersytetach w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Warszawie. Ponadto uczono języka angielskiego w licznych lektoratach wyższych uczelni i na kursach YMCA, w Szkole Metodystów itp. Według oceny dr A. Prej-

bisza, „argumentem stawianym — przez władze uniwersyteckie — na pierwszym miejscu było udostępnienie kultury, a zwłaszcza «skarbów literatury w języku angielskim», a dopiero na drugim miejscu wysuwano znaczenie języka angielskiego jako światowego języka nauki i kontaktów gospodarczych. Wielu spośród cudzoziemców oceniało studia anglistyczne w ówczesnej Polsce jako „produkt luksusowy”. Wymagana bowiem była od studenta wiedza w zakresie historii języka, historii literatury, historii kultury, historii politycznej i gospodarczo-społecznej Anglii i Stanów Zjednoczonych, znacznie bardziej szczegółowa i encyklopedyczna niż ta, jaką uwzględniały programy filologii obcych w większości uniwersytetów zagranicznych. Oczywiście z punktu widzenia potrzeb neofilologicznych było to zupełnie zrozumiałe (a nawet konieczne), natomiast dla przyszłych nauczycieli języka stanowiło obszerny, a mało wyszyskiwany w szkole średniej margines. Z dążeniem do wszechstronności i erudycji nie zawsze wiązała się dobra znajomość języka współczesnego (angielskiego) i metod jego nauczania.

Współczesna anglistyka — zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym — różni się od przedwojennej. Inna jest także jej sytuacja niż romanistyki, germanistyki lub pozostałych neofilologii. Obecnie angielski stał się językiem światowym i służy jako środek komunikacji w pewnych zakresach współpracy międzynarodowej (np. jako język wymiany informacji naukowej), lub jako tzw. język uboczny, w państwach wielonarodowych i wielojęzycznych. Dlatego szczególnie potrzebne wydaje się przygotowanie nauczycieli, którzy w sposób oszczędny, szybki i efektywny umieliby nauczyć pracowników badawczych posługiwania się najpierw biernie, a później w sposób czynny, naukowym językiem angielskim używanym w wymianie informacji i we współpracy naukowej. Równie istotną i ważną sprawą jest podjęcie prac badawczych i dydaktycznych nad różnymi adaptacjami języka angielskiego do potrzeb krajów Trzeciego Świata. Skłaniają nas do tego stale rozwijające się stosunki handlowe i polityczne Polski z Trzecim Światem, gdzie językiem porozumienia jest angielski. Wspomnieć należy, że trudniejszy dla polskiej misji handlowej, technicznej, lekarskiej jest odbiór języka mówionego, który nieraz daleko odbiega tam od normy brytyjskiej lub amerykańskiej.

Zadaniem anglistyki uniwersyteckiej jest kształcenie nauczycieli języka angielskiego oraz specjalistów w zakresie literatury, kultury i językoznawstwa angielskiego. Posiadamy obecnie osiem ośrodków akademickich: w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu. Zapotrzebowanie na anglistów coraz bardziej wzrasta w Polsce, wzrasta zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę nauczycieli tego języka, która obecnie jest niewystarczająca. W tej sytuacji powstaje konieczność wprowadzenia wielostopniowości w zawodzie nauczycielskim: potrzebni są bowiem instruktorzy, wizytatorzy, autorzy podręczników, kierownicy pracowni przedmiotowych, wykładowcy na kursach letnich i śródrocznych. Ostatnie lata przyniosły dalsze zmiany w programie studiów anglistycznych w Polsce. Zmierzają one do przekształcenia ich w studia zawodowe, przede wszystkim przygotowujące do pracy nauczycielskiej. W okresie międzywojennym specjalizację tą mógł nabyć absolwent anglistyki na jednorocznym Studium Pedagogicznym, którego program, poza dydaktyką przedmiotu, był wspólny dla przyszłych nauczycieli wszystkich przedmiotów. Obecnie zintegrowanie przygotowania zawodowego ze studiami filologicznymi jest dla szkolnictwa — być może — korzystniejsze, ale zmienia radykalnie strukturę programu studiów: proporcje w doborze przedmiotów, ilości wykładów i ćwiczeń, formy pracy studenta itp. Z przekształceniem profilu studiów łączy się ich skrócenie o jeden rok, co — przy zwracaniu szczególnej

uwagi na opanowanie języka współczesnego — przyczynia się do redukcji przedmiotów zaliczanych do ogólnego wykształcenia humanistycznego, przedmiotów historycznych zarówno w zakresie języka jak i literatury, wykładów monograficznych. Znaczną ilość miejsca zarezerwowano w programie na szkolenie formujące postawę ideową. Zdaniem większości anglistów przyśpieszenie cyklu kształcenia nauczycieli przez skrócenie studiów o jeden rok odbija się ujemnie na jakości kadry, na jej kwalifikacjach. Natomiast zawężenie profilu humanistycznego programu studiów niekorzystnie wpływa na rozwój anglistyki jako dyscypliny naukowej. Zarówno w pracy badawczej jak i dydaktycznej angliści muszą nadal pokonywać wiele trudności związanych z niedoborem ilościowym pracowników naukowych, zbyt małymi możliwościami wyjazdów szkoleniowych za granicę, z brakiem odpowiedniej ilości książek i czasopism obcojęzycznych.

Badania naukowe w ośrodkach uniwersyteckich są prowadzone pod patronatem Polskiej Akademii Nauk (Komitet Neofilologiczny); obejmują one nowożytną literaturę angielską i amerykańską, szczególnie akcentując ważność studiów komparatystycznych. Ponadto instytuty anglistyczne w poszczególnych uczelniach specjalizują się w indywidualnych zagadnieniach, epokach lub grupach problemowych.

Uniwersytet Warszawski np. przeprowadza kompleksowe badania nad recepcją literatur i kultur anglosaskich w Polsce oraz badania fonologiczne, składniowe i leksykograficzne, Uniwersytet Krakowski, Łódzki, Poznański ma duże osiągnięcia w studiach nad kulturą angielską epoki elżbietańskiej i średniowiecza. Ponadto w Poznaniu rozwijane są prace z językoznawstwa kontrastywnego i konfrontatywnego; w Lublinie prowadzone są badania nad historią kultury angielskiej. Ogólnie jednak w pracach naukowych z zakresu anglistyki preferowane są tematy dotyczące epok bliższych naszej współczesności.

Dużą zasługą anglistyki powojennej jest stopniowe podnoszenie poziomu znajomości języka angielskiego wśród większości studentów. Pozostały natomiast poważne braki w zakresie metodyki nauczania. Stąd zagadnieniem centralnym staje się obecnie rozbudowanie kadry lektorów i metodyków oraz przygotowanie polskich podręczników dostosowanych do warunków, w jakich polski nauczyciel ma uczyć języka i kultury krajów anglosaskich.

Po wygłoszonym referacie przewodniczący Konwersatorium, prof. Tadeusz Kotarbiński otworzył dyskusję; ujawniła ona pewną rozbieżność ocen działalności ośrodków anglistycznych w okresie minionym i współczesnym. Cennym dopełnieniem prelekcji były wypowiedzi pracowników naukowych — anglistów, a szczególnie spostrzeżenia dyrektora Instytutu Anglistyki Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Ireny Dobrzyckiej, na temat sytuacji anglistyki polskiej po wojnie światowej. Zgłaszane były również pytania dotyczące współpracy anglistów z dokumentalistami zajmującymi się tworzeniem *thesaurusów*. W dyskusji m.in. zabierali głos: prof. T. Kotarbiński, prof. I. Dobrzycka, doc. R. Jabłkowska, doc. W. Krajewska, inż. F. Zoll, dr K. Leski, dr M. Budzanowska, doc. Z. Wójcik, dr A. Prejbiś, prof. A. Łaskiewicz.

cd.

POSIEDZENIE NAUKOWE PRACOWNI HISTORII NAUK SPOŁECZNYCH

Dnia 13 grudnia 1974 r. odbyło się zebranie naukowe Pracowni Historii Nauk Społecznych, na którym dr Jerzy Różewicz i doc. Zbigniew Wójcik przedstawili referat *Jan Filip Carosi — przyrodnik i działacz polskiego Oświecenia*.